

# Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/aktualnosci/40153,Sesja-naukowa-SKS-40-lat-pozniej-Krakow-16-maja-2017.html>  
27.04.2024, 11:53

**Sesja naukowa „SKS - 40 lat później” - Kraków,  
16 maja 2017**







„Wybrali życie w prawdzie. Pierwsi pokazali, czym jest solidarność” – napisał prezes IPN Jarosław Szarek do uczestników sesji „Studencki Komitet Solidarności (1977–1980) czterdzieści lat później” na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jego list odczytał wiceprezes IPN Jan Baster.

Zorganizowana przez Instytut Historii UJ i Stowarzyszenie Maj '77 we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej konferencja to swoisty hołd środowiska naukowego dla uczestników studenckiego buntu, który zaowocował powstaniem SKS po śmierci Stanisława Pyjasa, studenta polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ciało inwigilowanego przez SB studenta znaleziono 7 maja 1977 r. w kamienicy przy ul. Szewskiej 7 w Krakowie. Osiem dni później narodził się niezależny Studencki Komitet Solidarności.

Wicerektor UJ Jacek Popiel otwierając konferencję przypomniał, iż władze Uniwersytetu co roku przyznają stypendia im. Stanisława Pyjasa, a skwer przed akademikiem „Żaczek” został właśnie nazwany imieniem Studenckiego Komitetu Solidarności.

Przewodniczący Stowarzyszenia Maj '77 Bogusław Sonik, dziś poseł PO, a wówczas jeden z uczestników Studenckiego Komitetu Solidarności powiedział, że SKS był dla uczestników buntu szkołą charakterów, która spowodowała, iż w sierpniu 1980 r. byli już „gotowi, by tworzyć »Solidarność«, byli gotowi do walki z systemem komunistycznym”. – Nasze środowisko nadal się spotyka. Dzisiejsze spory polityczne są dla nas drugorzędne – podkreślił Sonik.

### **Studenci dojrzewali do protestu**

Już na początku lat 70. jedna z analiz, przygotowana na zlecenie komunistycznego MSW, wskazywała, że sytuacja w środowisku studenckim jest „alarmująca” – powiedział dr Łukasz Kamiński z Uniwersytetu Wrocławskiego (były prezes IPN). Aktywność młodych ludzi, która wyrażała się m.in. w pisaniu listów protestacyjnych do władz PRL, jednoznacznie wskazuje, iż w kilku ośrodkach akademickich w kraju istniał potencjał do buntu przeciwko komunizmowi.

Studenci chętnie słuchali Wolnej Europy, myśleli o stworzeniu niezależnego pisma i sprzeciwiali się planom wpisania do konstytucji PRL wiecznego sojuszu z ZSRS. – Szacuję,

że przed czerwcem 1976 r. (powstanie KOR) w kraju było już ok. 1000 studentów gotowych do działania. I władze komunistyczne zdawały sobie z tego sprawę. Nie spodziewano się jednak eskalacji protestów studenckich – stwierdził Łukasz Kamiński. Przypomniał też, że za tego rodzaju aktywność groziły w latach 70. nie tylko zainteresowanie bezpieki, relegacja ze studiów czy odebranie stypendium, represje wobec rodziny studenta, ale – od maja 1977 – nawet śmierć.

### **Bezpieka „nadzorowała” nawet juwenalia**

O specyfice kontrolowanych przez SB i SZSP juwenaliów ery PRL mówiła Paulina Kleszno-Wszolek z redakcji portalu edukacyjnego „Makalu Media”. Dr Monika Komaniecka z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Krakowie opowiedziała natomiast uczestnikom konferencji o szczegółach działania SB wobec niezależnego ruchu studenckiego. Było ono tym skuteczniejsze, że z grona przyszłego Studenckiego Komitetu Solidarności bezpiece udało się zwerbować cennego agenta – Lesława Maleszkę, którego Pyjas i Bronisław Wildstein uważali za przyjaciela.

– Stanisław Pyjas miał świadomość, że jest obserwowany, a SB zdawała sobie sprawę, że student UJ o tym wie – mówiła Monika Komaniecka. Pyjas, który współpracował z KOR, zbierał m.in. fundusze na wsparcie działań Komitetu.

Śmierć studenta polonistyki była wstrząsem dla środowiska akademickiego Krakowa. Działacze KOR, których o tym poinformowano, przyjechali do Krakowa już 8 maja 1977 r., wtedy też padł pomysł bojkotu nadchodzących juwenaliów. 15 maja studenci zorganizowali tzw. czarny marsz, tego samego dnia pod Wawelem odczytano też deklarację założycielską SKS. Zarówno studenci – jak Liliana Batko, Bogusław Sonik, Andrzej Mietkowski czy Bronisław Wildstein – jak i działacze KOR byli za tę aktywność represjonowani. Tym bardziej, że w kolejnych ośrodkach akademickich – m.in. w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu czy Wrocławiu – SKS zyskiwał zwolenników.

Członkowie Studenckiego Komitetu współpracowali – prócz KOR – z Ruchem Obrony Praw człowieka i Obywatela, o czym podczas konferencji mówił dr Grzegorz Waligóra z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN we Wrocławiu. Grzegorz Wołk z Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie mówił z kolei o kontaktach SKS z działaczami Konfederacji Polski Niepodległej.

Prof. Henryk Głębocki z Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Krakowie wyjaśniał natomiast uczestnikom sesji, dlaczego „właściciele PRL” tak bali się młodych Polaków. Władze i elity komunistyczne nie wykluczały bowiem „drugiego Marca” – powtórki z protestów studenckich 1968 roku.

Konferencję zakończyła poprowadzona przez Romana Graczyka debata członków SKS, wśród których byli Liliana Batko-Sonik, Tadeusz Kensy, Adam Lipiński, Andrzej Mietkowski, Danuta Skóra oraz Włodzimierz Fenrych.